

Sygn. akt I ACa 1199/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Maciej Dobrzyński

Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko R. M.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt II C 571/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) oświadczeniu, do którego złożenia zobowiązany został pozwany w punkcie pierwszym wyroku, nadaje następującą treść: „R. M. przeprasza doktora M. B. (1) za naruszenie jego dobrego imienia poprzez opublikowanie na stronach internetowych: „ _ (...) oraz „ (...) ” zarzutów dotyczących działań polegających na bezprawnym i nieetycznym lobbowaniu na rzecz (...) Związku (...)” oraz oddala dalej idące powództwo w tym zakresie;

b) w punkcie drugim oddala powództwo o zapłatę kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia;

c) w punkcie czwartym koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. koszty procesu za postępowanie odwoławcze znosi wzajemnie pomiędzy stronami.

Sygn. akt I ACa 1199/12

UZASADNIENIE

M. B. (2) wniósł przeciwko R. M. pozew o ochronę dóbr osobistych, naruszonych – jak wskazał w uzasadnieniu pozwu – treścią trzech artykułów pozwanego opublikowanych na stronach

internetowych [http://\(...\)/](http://(...)/) oraz [http://\(...\)/](http://(...)/). Żądając ochrony domagał się w tej sprawie zobowiązania pozwanego do umieszczenia na swój koszt, w przeciągu 21 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, na stronach głównych stron internetowych [http://\(...\)/](http://(...)/) oraz [http://\(...\)/](http://(...)/) oraz do utrzymywania przez okres trzech miesięcy, ogłoszenia umieszczonego na górze strony, będącego grafiką o wymiarach 1000 pikseli na 400 pikseli, wypełnioną równomiernie czytelnymi i wyraźnymi znakami jednakowego rozmiaru w kolorze białym na czarnym tle, składającymi się na następującą treść: „R. M. przeprasza doktora M. B. (1) za nieprawdziwe i krzywdzące treści dotyczące jego współpracy z (...) Związkiem (...), które pojawiły się na niniejszej stronie. R. M. wyraża ubolewanie z powodu naruszenia dóbr osobistych doktora M. B. (1) i zobowiązuje się do nierozpowszechniania informacji jakoby M. B. (1) w swojej pracy dopuścił się czynów sprzecznych z prawem lub nieetycznych”. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia i o zakazanie pozwanemu rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, jakoby M. B. (2) w swojej pracy dopuścił się czynów sprzecznych z prawem lub nieetycznych oraz nakazanie pozwanemu usunięcia ze stron internetowych [http://\(...\)/](http://(...)/) oraz [http://\(...\)/](http://(...)/) następujących publikacji: „(...)”; „(...)”; „(...)”.

Pozwany nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2012 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie zobowiązał pozwanego R. M. do umieszczenia na jego koszt, w terminie 21 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, na stronach głównych stron internetowych: [http://\(...\)/](http://(...)/) oraz [http://\(...\)/](http://(...)/) oraz utrzymywania przez okres trzech miesięcy, ogłoszenia umieszczonego na górze strony, będącego grafiką o wymiarach 1000 pikseli na 400 pikseli, wypełnioną równomiernie znakami jednakowego rozmiaru w kolorze białym na czarnym tle, o następującej treści: „R. M. przeprasza doktora M. B. (1) za nieprawdziwe i krzywdzące informacje, iż współpracując z (...) Związkiem (...) dopuścił się czynów sprzecznych z prawem lub nieetycznych. R. M. wyraża ubolewanie z powodu naruszenia dobra osobistego - czci doktora M. B. (1)”, zasądził od R. M. na rzecz M. B. (1) kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji.

W 2009 roku R. M. opublikował na stronach internetowych (...) oraz (...)następujące publikacje: „(...)”; „(...)”; „(...)”.

W pierwszym z tych artykułów R. M. stwierdził między innymi, odwołując się do programu MISJA SPECJALNA z 9 grudnia 2008 roku, iż „Przedstawiono konkretnie (choć jeszcze nader pobieżnie) osobę M. B. (1), zatrudnionego w Ministerstwie (...). Wykazano, że od lat współpracuje z A. D. i (...) Związku (...) i - jak na to wskazują fakty - lobbuje w kwestii przyznawania tej organizacji dotacji państwowych (oczywiście pomimo wykazywanych przez kontrole nieprawidłowości). W programie tym „jednoznacznie wykazano też związek o nader wyraźnym charakterze nepotycznym i korupcyjnym, a mianowicie: córka M. B. (1) urzędnika Ministerstwa (...) M. B. (4), zatrudniona jest jako księgowa w (...) Związku (...), gdzie zajmuje się między innymi księgowaniem tych dotacji uzyskanych z Ministerstwa (...) oraz utrzymuje za to wynagrodzenie ... z tychże dotacji; sam M. B. (1) „podróżuje z A. D. i ekipą (...) Związku (...) po różnych krajach jako „osoba towarzysząca”, między innymi do Norwegii oraz Włoch, naturalnie nie za swoje pieniądze”. W drugim artykule pozwany R. M. napisał między innymi: „(...)”. Dalej R. M. stwierdza: „(...)”. W trzeciej z wymienionych publikacji R. M., przedstawiając informację odnoszącą się do wystąpienia senatora M. G. (1), napisał: „(...)”. Jak wskazał sąd okręgowy, pozwany nie podjął jakichkolwiek działań w celu uzyskania wyjaśnień od M. B. (1).

Oceniając treść powyższych artykułów w kontekście naruszenia dóbr osobistych powoda sąd okręgowy wskazał, że twierdzenia pozwanego zawarte w tych artykułach, w tym udział powoda w związku o charakterze nepotycznym i korupcyjnym, zarzut lobbowania na rzecz (...) Związku (...) pomimo stwierdzonych nieprawidłowości przy jednoczesnym wskazaniu na fakt wykorzystania uzyskanych przez Związek dotacji na wynagrodzenie córki M. B. (1), naruszają cześć powoda, w tym jego dobre imię także w związku z pełnieniem funkcji urzędniczych w Ministerstwie (...). Sąd okręgowy nie podzielił przy tym stanowiska pozwanego, który wskazywał, że skoro jego artykuły stanowią wyłącznie wierną relację z wymienionych przez pozwanego zdarzeń, to ewentualna nieprawdziwość powtórzonych zarzutów nie może obciążać pozwanego. Sąd okręgowy podniósł, że analiza przedmiotowych artykułów wskazuje, iż

pozwany podziela zarzuty kierowane pod adresem M. B. (1) skoro stwierdza przykładowo: „(...) Ponadto sąd okręgowy wskazał, że sam fakt odwoływania się do cudzych wypowiedzi w materialne prasowym, nawet ze wskazaniem źródła, nie wyłącza bezprawności. Stąd na dziennikarzu spoczywa w każdym przypadku obowiązek wypełnienia standardów wynikających z art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 prawa prasowego. Tym wymaganiom pozwany nie sprostał, skoro ograniczył się do powtórzenia medialnych informacji bez podjęcia własnych działań w celu zebrania pełnego materiału pozwalającego na rzetelne opisanie sprawy, w tym nie podjął nawet próby skontaktowania się z powodem w celu uzyskania od niego stosownych wyjaśnień. Z tych względów sąd okręgowy uwzględni powództwo – jak wskazał – zarówno w zakresie prowadzącym do nałożenia na pozwanego obowiązku opublikowania na stronach internetowych, na których doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, stosownego oświadczenia, jak też przyznania na rzecz powoda odpowiedniego zadośćuczynienia. Sąd okręgowy podniósł, że uwzględnił roszczenie w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 10.000 zł, gdyż świadczenie w tej wysokości stanowić będzie odpowiednią rekompensatę za doznaną przez powoda krzywdę, która wynika zarówno z rozmiaru bezprawnego działania pozwanego, jak też stopnia naruszenia czci powoda. Sąd okręgowy wyjaśnił również, że nie uwzględnił powództwa co do żądania zawarcia w ogłoszeniu zobowiązania się przez pozwanego do powstrzymywania się od podobnych działań w przeszłości z uwagi na incydentalny charakter naruszenia, a także nie uwzględnił żądania usunięcia artykułów ze stron internetowych. O kosztach postępowania sąd okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, iż powód wygrał sprawę w połowie, co uzasadnia obciążenie pozwanego w tej części obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie punktów I, II i IV i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

1) nieprawidłowe zastosowanie art. 23 k.c. poprzez błędne uznanie, że pozwany wiernie i rzetelnie relacjonując cztery wydarzenia medialne (dwa oświadczenia senatora M. G. w Senacie RP, komunikat (...), program(...) „(...)”) i przytaczając użyte w nich sformułowania naruszył dobra osobiste powoda, a przede wszystkim, że działanie to było bezprawne, choć wykluczają to przepisy, m. in. Konstytucji i prawa prasowego, i choć sąd I instancji przyznał, że była to relacja wierna poprzez stwierdzenie „(...)”;

2) istotne uchybienia procesowe mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z tym materiałem i dokonanie ustaleń faktycznych z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w przedmiocie, a także naruszenie wskazanych dalej przepisów prawa prasowego i k.p.c.:

a) rażąco błędne ustalenie faktyczne, że wierna dziennikarska relacja pozwanego z wymienionych wydarzeń medialnych i przytaczanie użytych w nich sformułowań jest naruszeniem dóbr osobistych osoby, o której była mowa w tych wydarzeniach medialnych; choć sąd I instancji przyznał, że była to relacja wierna poprzez sformułowanie „(...)”;

b) równoczesne rażąco błędne ustalenie faktyczne (poprzez przyjęcie przez sąd I instancji domniemania), że osoby, które w wymienionych wydarzeniach medialnych wypowiadały się o powodzie (działacze sportowi, Minister (...), Senator RP, itd.) nie naruszyły dóbr osobistych powoda, natomiast pozwany, który w dziennikarskiej relacji przytoczył ich sformułowania, naruszył te dobra, co jest sprzeczne z logicznym rozumowaniem, doświadczeniem życiowym oraz przepisami, m. in. prawa prasowego,

c) błędne przyjęcie, jakoby „podzielanie przez pozwanego” zarzutów sformułowanych w wymienionych wydarzeniach medialnych jest bezprawne (strona 5 uzasadnienia wyroku), choć w innym wyroku w podobnej sprawie II C 865/10 ten sam sąd I instancji w tym samym składzie stwierdził jednoznacznie, że publikując swój pogląd (opinię, ocenę) pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda,

d) błędne przyjęcie, że dziennikarska relacja pozwanego z wymienionych wydarzeń medialnych i przytaczanie użytych w nich sformułowań jest naruszeniem dóbr osobistych powoda i naruszają jego dobre imię także w związku z

pełnieniem funkcji urzędniczych w Ministerstwie (...)", a równoczesne pominięcie oczywistych faktów, że powód jest osobą publiczną, a granice dopuszczalnej krytyki wobec takiej osoby są szersze, choć w innym wyroku w podobnej sprawie II C 865/10 ten sam sąd I instancji w tym samym składzie stwierdził to jednoznacznie i nawet powołał się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw człowieka na gruncie art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności,

e) rażąco błędne ustalenie faktyczne, że „odwoływanie się do cudzych wypowiedzi w materiale prasowym, nawet ze wskazaniem źródła, nie wyłącza bezprawności”, choć jest to oczywiście sprzeczne z jednoznacznie brzmiącym przepisem (art. 12 par. 1 prawa prasowego), wymagającym od dziennikarza „sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła”,

f) rażąco błędne ustalenie faktyczne, że „R. M. nie sprostował wymaganiom wynikającym z art. 12 ust. 1 prawa prasowego, skoro ograniczył się do powtórzenia medialnych informacji bez podjęcia własnych działań w celu zebrania pełnego materiału pozwalającego na rzetelne opisanie sprawy”, co jest oczywistą nieprawdą i sprzeczne z faktami: nawet w artykułach pozwany przedstawiał, w jaki sposób sprawdzał prawdziwość opisywanych wydarzeń medialnych, prawdziwość słów powoda poprzez wyszukiwanie i przytaczanie dokumentów i fotografii ilustrujących wyjazdy zagraniczne powoda, relacjonował te działania w pismach procesowych (odpowiedzi na pozew i piśmie procesowym z 26-01-2012) oraz w swoich zeznaniach złożonych przed sądem,

g) rażąco błędne ustalenie faktyczne, co prawda nie podane bezpośrednio, lecz w charakterze domniemania - w postaci przytaczania tej okoliczności dwukrotnie w uzasadnieniu wyroku (strona 4 i strona 6), że skoro pozwany nie skontaktował się z powodem, to jest to podstawa bezprawności, choć przepisy prawa prasowego nie nakładają na dziennikarza takiego obowiązku, a wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2008 r. (I CSK 338/07) stwierdza, że choć co do zasady dziennikarz ma obowiązek zwrócić się do osoby, o której chce krytycznie pisać, ale nie we wszystkich okolicznościach jest to niezbędne, zwłaszcza że artykuły pozwanego były relacją z wydarzeń medialnych - relacją wiarygodnych, niebudzących wątpliwości źródeł, jakimi są komunikat(...) oświadczenia sanatora w Senacie RP, program (...), a nie krytyką osoby powoda,

h) rażąco błędne ustalenie faktyczne, że wierna dziennikarska relacja pozwanego z wymienionych wydarzeń medialnych i przytaczanie użytych w nich sformułowań jest naruszeniem dóbr osobistych osoby, o której była mowa w tych wydarzeniach medialnych; choć jest to sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa prasowego, w tym zwłaszcza z art. 41, który zdejmuje z dziennikarzy odpowiedzialność za publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen działalności publicznej, w tym zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń parlamentu, a nawet służy realizacji zadań określonych w art. 1 prawa prasowego i pozostaje pod ochroną prawa, a ponadto jest sprzeczne z art. 42 prawa prasowego, który zdejmuje z dziennikarzy odpowiedzialność za treść publikacji Polskiej Agencji Prasowej,

i) rażąco błędne ustalenie faktyczne, że pozwany rzekomo „nie podejmował własnych działań w celu zebrania pełnego materiału”, choć jest to w świetle faktów nieprawdą, oraz że pozwany nie kontaktował się z powodem, choć nie jest to bezwzględnie wymagane przez przepisy, a równoczesne zaniechanie przez sąd I instancji wzięcia pod rozwagę jako ważnej okoliczności dowodowej faktu, że powód nie skorzystał z instytucji sprostowania ani nawet nie próbował z niej skorzystać, choć prawo prasowe taką możliwość mu zapewnia,

j) rażąco błędne ustalenie faktyczne, że wierna dziennikarska relacja pozwanego z wymienionych wydarzeń medialnych i przytaczanie użytych w nich sformułowań jest naruszeniem dóbr osobistych powoda bez ustalenia przez sąd I instancji, a nawet podjęcia próby ustalenia, czy wypowiedzi w tych wydarzeniach medialnych były czy też nie były prawdziwe, gdy tymczasem to nieprawdziwość zarzutów jest podstawą bezprawności działania. Sąd I instancji na stronie 4 uzasadnienia wyroku przyznał, że nie podjął takiej próby oddalając nawet wnioski o dopuszczenie dowodów na okoliczność prawdziwości faktów podanych w wydarzeniach medialnych i artykułach pozwanego o tych wydarzeniach;

k) zaniechanie przez sąd I instancji wzięcia pod rozwagę kontekstu spraw przedstawianych w artykułach - relacjach z wydarzeń medialnych, co jest tym bardziej rażące, ponieważ w innym wyroku w podobnej sprawie II C 865/10 ten sam sąd I instancji w tym samym składzie stwierdził jednoznacznie, że „dla oceny naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie ma nie subiektywny odbiór użytych określeń, czy też sformułowań przez pozwanego, lecz odbiór obiektywny uwzględniający kontekst, w jakim określenia te zostały użyte”;

l) pominięcie przez sąd I instancji jako faktu mającego istotne znaczenie dowodowe dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc), że wydarzenia medialne, które wiernie zrelacjonował pozwany: dwa oświadczenia senatora M. G. w Senacie RP, opublikowane w charakterze komunikatów na stronie Senatu RP oraz komunikat (...) są - w świetle art. 244 k.p.c. - dokumentami urzędowymi i stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone;

m) pominięcie przez sąd I instancji jako faktu mającego istotne znaczenie dowodowe dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc), że - w świetle art. 252 k.p.c. - „strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić”, czyli powód i jego pełnomocnik, zaprzeczający prawdziwości dokumentów urzędowych, jakimi są komunikaty Senatu RP z dwoma oświadczeniami senatora M. G. oraz komunikat (...), powinni okoliczności te udowodnić; tymczasem sąd I instancji zaniechał spełnienia obowiązku wynikającego z art. 252 k.p.c. w odniesieniu do powoda i jego pełnomocnika;

n) pominięcie przez sąd I instancji jako faktu mającego istotne znaczenie dowodowe dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc), że - w świetle art. 255 k.p.c. - „strona, która w złej wierze lub lekkomyślnie zgłosiła zarzuty przewidziane w art. 252, podlega karze grzywny”, czyli że powód i jego pełnomocnik przed sądem I instancji zaprzeczali prawdziwości wymienionych dokumentów urzędowych, a sąd zaaprobował te ich działania oparte na kłamstwach. Mało tego, jak stwierdza protokół z rozprawy z 22 maja 2012 (strona 5) „Pełnomocnik powoda wnosi i wywodzi tak jak dotychczas zaprzeczając jednocześnie, iż publikacje, których relacje miały stanowić artykuły powoda faktycznie miały miejsce. Jedynie program Misja specjalna miał miejsce, przy czym jego treść znacząco odbiega od tego, co zaprezentował pozwany” - pełnomocnik powoda w obliczu sądu I instancji umyślnie złamał art. 252 i art. 255 k.p.c. oraz dopuścił się fałszywego dowodzenia, a sąd I instancji zaaprobował to działanie i nie wyciągnął z tego żadnych konsekwencji przewidzianych prawem (art. 252 i 255 k.p.c.);

o) sąd I instancji z rażącym naruszeniem prawa przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł, opierając się jedynie na jego stwierdzeniach, bez sprawdzenia jakichkolwiek dowodów w tym zakresie;

p) sąd I instancji w swoich rozważaniach zupełnie nie wziął pod rozwagę oczywistej sprzeczności treści zeznań powoda (przedstawionych na rozprawie z 22 maja 2012 roku, strona 1 i 2 protokołu) z zarzutami w stosunku do pozwanego, a przede wszystkim faktu, że powód mówi w nich nie o osobie pozwanego (w liczbie pojedynczej), ale o osobach (w liczbie mnogiej), które go rzekomo pomawiały, czyli o osobach, które wypowiadały się w przywoływanych wydarzeniach medialnych (czyli działaczach sportowych i Senatorze M. G.), a także wskazuje na te osoby przytaczając fakty, z których wynika, że nie miał na myśli pozwanego: „przez szereg lat zostałem pomawiany przez osoby”, „pisano o mnie do Ministra G. i Ministra D.”, „Ja byłem zszokowany z tego względu, że osoby, które mnie pomawiały, to osoby z którymi nie miałem do czynienia, których nie znam”.

W efekcie, jak wskazał skarżący, sąd I instancji wyprowadził z materiału dowodowego wnioski sprzeczne z tym materiałem i dokonał ustaleń faktycznych z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w przedmiocie, w sprzeczności z przepisami prawa, zwłaszcza art. 41, art. 42, art. 1, art. 12 prawa prasowego oraz art. 244, art. 252, art. 255 k.p.c. Wszystko to wskazuje w ocenie skarżącego, że sąd I instancji prowadził proces i wydał wyrok według z góry przyjętej tezy, że pozwany wiernie i rzetelnie relacjonując cztery wydarzenia medialne (dwa oświadczenia senatora M. G. w Senacie RP, komunikat (...), program (...) „(...)”) i przytaczając użyte w nich sformułowania, choć przyznał, że pozwany tylko „ograniczył się do powtórzenia medialnych informacji”, to jednak naruszył dobra osobiste powoda, a przede wszystkim, że działanie to było bezprawne. Ponadto, jak wskazał skarżący,

publikując swój pogląd (opinię, ocenę) pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda, oraz podniósł, że powód jest osobą publiczną, a granice dopuszczalnej krytyki wobec takiej osoby są szersze.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest częściowo zasadna, zaś skarżący trafnie podważa niektóre wywody sądu okręgowego zaprezentowane w tej sprawie.

Na wstępie jednak wskazać należy, że zasadnie sąd okręgowy uznał, że niektóre sformułowania zawarte w trzech artykułach pozwanego opublikowanych na stronach internetowych - [http://\(...\)](http://(...)) oraz [http://\(...\)](http://(...)) naruszają dobra osobiste powoda. Sąd okręgowy ograniczył się przy tym do stwierdzenia, że naruszona została część powoda, co jest określeniem nieprecyzyjnym. Pojęcie czci na gruncie prawa cywilnego rozumiane jest bowiem szeroko i obejmuje dwie płaszczyzny, tak zwaną część wewnętrzną, określaną również jako godność osobista jednostki, a więc wyobrażenie jednostki o sobie samej, poczucie własnej wartości i odpowiadające mu oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi oraz tak zwaną część zewnętrzną (dobre imię jednostki). Jak wskazuje się w orzecznictwie, naruszenie dobrego imienia następuje poprzez pomówienie innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska lub rodzaju działalności. W ocenie sądu apelacyjnego zawarte w artykułach, stanowiących podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa, informacje i zarzuty dotyczące osoby powoda naruszają jego dobre imię. Dotyczy to w szczególności zarzutów lobbowania przez powoda, jako urzędnika Ministerstwa (...), w kwestii przyznawania (...) Związkowi (...) dotacji państwowych, pomimo wykazywanych przez kontrole licznych nieprawidłowości, zamieszania powoda w związku o charakterze nepotycznym i korupcyjnym, informacji o zatrudnieniu córki powoda w (...) Związku (...) i wynagradzaniu jej z pieniędzy załatwianych przez jej ojca w formie dotacji, informacji o podróżach powoda z ekipą (...) Związku (...) po różnych krajach za nieswoje pieniądze, stwierdzenia, że powód podaje się za doktora, twierdzenia, że zdemaskowano prawdziwy korupcyjno - nepotyczny układ pomiędzy powodem a (...) Związkiem (...), sugestiiach, że powód jest osobą w Ministerstwie (...), która kryje wszystkie nieprawidłowości dotyczące (...) Związku (...) i sprawy te zamiata pod dywan. Wszystkie te informacje i stwierdzenia, oceniając rzecz obiektywnie, a więc z punktu widzenia i rozumienia przeciętnego odbiorcy, wskazują na tego rodzaju postępowanie powoda, które może narażać go na utratę zaufania, w tym zaufania potrzebnego do bycia urzędnikiem w Ministerstwie (...).

Zasadniczą kwestią w tej sprawie była ocena, czy naruszenie dobra osobistego powoda miało charakter bezprawny. Zgodnie bowiem z art. 24 § 1 k.c. tylko bezprawne naruszenie dóbr osobistych skutkuje udzieleniem ochrony zarówno niemajątkowej, jak i majątkowej. Przy czym jak powszechnie przyjmuje się obecnie w orzecznictwie i w doktrynie, w wypadku ochrony majątkowej dalszą przesłanką konieczną udzielenia ochrony jest ustalenie winy sprawcy naruszenia, choćby wina ta miała charakter niedbalstwa lub lekkomyślności. Kwestia braku bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda stanowi zresztą zasadniczy przedmiot licznych zarzutów zawartych w apelacji strony pozwanej.

Odnosząc się do tej kwestii wskazać należy, że wypowiedzi pozwanego dotyczące osoby powoda, zawarte w przedmiotowych artykułach, mają charakter wypowiedzi mieszanych, a więc zawierają zarówno stwierdzenia dotyczące określonych faktów, jak i oceny oraz opinie dotyczące tych faktów. Wskazać należy również, że zgodnie z poglądem obecnym zarówno w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jak i orzecznictwem polskiego Sądu Najwyższego, podział na zdania deskryptywne i oceny (sądy wartościujące) jest istotny z punktu widzenia kwalifikowania określonych wypowiedzi jako bezprawnych, bądź pozbawionych cechy bezprawności. Otóż jedynie twierdzenia co do faktów, a więc zdania w sensie logicznym, mogą być wartościowane w kategoriach prawdy lub fałszu. Kwalifikacji takiej nie poddają się natomiast oceny i opinie. Nie są to bowiem zdania w sensie logicznym.

Spośród wskazanych powyżej wypowiedzi pozwanego dotyczących osoby powoda twierdzeniami co do faktów są zdania wskazujące na zatrudnienie córki powoda w (...) Związku (...) oraz informacje dotyczące wyjazdu zagranicznego powoda z działaczami (...) Związku (...). Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie, co trafnie

akcentuje skarżący w złożonej apelacji, obydwie te informacje są zgodne z prawdą. W efekcie ich treść nie stanowi o bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych powoda. W tym zakresie zarzuty zawarte w apelacji są uzasadnione.

Ponadto wypowiedzi pozwanego zawierają oceny powyższych faktów oraz całokształtu postawy powoda jako urzędnika Ministerstwa (...). Pozwany zarzuca więc powodowi lobbowanie w kwestii przyznawania przez Ministerstwo (...) dotacji (...) Związkowi (...), pomimo wykazywanych przez kontrole licznych nieprawidłowości, pozostawianie powoda w układzie korupcyjno – nepotycznym z (...) Związkiem (...), krycie i zamiatanie pod dywan w Ministerstwie (...) wszelkich nieprawidłowości dotyczących działalności (...) Związku (...) i jego poszczególnych działaczy. Jak zostało to już wskazane powyżej w orzecznictwie przyjmuje się, że oceny, opinie i sądy wartościujące nie mogą być kwalifikowane w kategoriach prawdy lub fałszu. Trafnie kwestia ta akcentowana jest przez skarżącego. W odniesieniu do tej kategorii wypowiedzi przyjmuje się kryterium rzetelności, a więc zgodności wypowiedzianych ocen i opinii ze stanowiącymi ich podstawę faktami. W szczególności w orzecznictwie, zarówno Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jak i polskiego Sądu Najwyższego, wskazuje się, że jakkolwiek opinie i oceny nie mogą być przedmiotem weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu, weryfikacji takiej mogą podlegać okoliczności faktyczne stanowiące podstawę formułowania określonego sądu ocenego. Przy braku dostatecznej podstawy faktycznej wypowiedzi ocennej, może dojść do nadużycia wolności słowa (zob. m.in. orzeczenie z 12.07.2001 r. w sprawie F. przeciwko Słowacji; orzeczenie z 26.04.1995 r. w sprawie P. i O. przeciwko Austrii, a także wyroki Sądu Najwyższego z 17.04.2008, I CSK 543/07 oraz z 22.06.2004, V KK 70/04). Kwalifikując wedle tej metody wskazane powyżej wypowiedzi pozwanego uznać należy, że fakt zatrudnienia córki powoda w (...) Związku (...) oraz wspólnego zagranicznego wyjazdu (wyjazdów) powoda z działaczami (...) Związku (...) stanowił wystarczającą podstawę faktyczną do formułowania przez pozwanego ocen i zarzutów co do nepotyzmu (zatrudnienie córki powoda), a także związków korupcyjnych (wyjazdy zagraniczne z działaczami (...) Związku (...)). Brak natomiast jakichkolwiek okoliczności faktycznych, nie zostały one również przytoczone przez pozwanego ani w treści spornych artykułów, ani w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, które uzasadniałyby zarzuty i oceny pozwanego zarazem, że powód, jako urzędnik Ministerstwa (...) w sposób bezprawny i nieetyczny lobbuje na rzecz (...) Związku (...) i jego poszczególnych działaczy, w szczególności zaś w ramach tego lobbingu ukrywa różne nieprawidłowości, które mają miejsce w (...) Związku (...). W tym zakresie oceny i zarzuty pozwanego nie zostały w żaden sposób uwarygodnione poprzez wskazanie konkretnych faktów świadczących o podejmowaniu przez powoda tego typu działań. Z tych względów te wypowiedzi pozwanego uznać należy za pozbawione podstawy prawnej w świetle art. 24 k.c. Wbrew zarzutom apelacji powyższej oceny nie może zmienić fakt, że powód jest urzędnikiem państwowym, zaś krytyka pozwanego wymierzona była między innymi w nieprawidłowości dotyczące funkcjonowania instytucji państwowej. Nierzetelna, a więc niezajdująca wystarczających podstaw faktycznych krytyka, jest niedopuszczalna i sprzeczna z porządkiem prawnym również wówczas, gdy wymierzona jest w urzędnika państwowego. Odnosząc się do dalszych zarzutów skarżącego zawartych w apelacji wskazać należy przy tym, że powyższe oceny i opinie formułowane przez pozwanego w artykułach stanowiących podstawę faktyczną sporu, nie stanowiły jedynie przytoczenia zarzutów skierowanych w stosunku do powoda w innych źródłach, w szczególności w programie (...). Podkreślić należy, że sądy i oceny formułowane w tym zakresie przez powoda idą znacznie dalej aniżeli pewne sugestie jedynie i wątpliwości wysuwane zarówno w programie (...), jak i w wystąpieniu senatora RP M. G. (1). Tym samym sam fakt powołania się przez pozwanego na źródła tych opinii i ocen nie wyłącza automatycznie ich bezprawności.

Mając powyższe na uwadze i uwzględniając częściowo zawarte w apelacji zarzuty, sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej ochrony niemajątkowej w ten sposób, że z treści nakazanego pozwanemu przeproszenia wyeliminował twierdzenie dotyczące nieprawdziwości informacji, sprecyzował że przedmiotem przeproszenia jest naruszenie dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia, w końcu doprecyzował, że samo przeproszenie dotyczy zarzutów działań polegających na bezprawnym i nieetycznym lobbowaniu na rzecz (...) Związku (...) i jego działacza – A. D..

Apelacja skarżącego jest natomiast w pełni zasadna w części, w której kwestionuje rozstrzygnięcie sądu okręgowego o roszczeniach majątkowych. Przypomnieć przede wszystkim należy, gdyż wywoły sąd pierwszej instancji są w tym zakresie nader lakoniczne, że zadośćuczynienie jako środek ochrony cywilnoprawnej spełnia przede wszystkim

funkcję kompensacyjną (zob. m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03, uchwała 7 sędziów SN z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08). Zasadnicze znaczenie ma więc kompensacja poniesionego przez pokrzywdzonego uszczerbku, zaś zagadnienie odpowiedniego ukarania sprawcy naruszenia, a także funkcji prewencyjnej wymierzonej kary stanowi domenę prawa karnego. Przy ocenie stopnia krzywdy doznanej przez powoda i wynikającego stąd zakresu kompensacji nie można przede wszystkim abstrahować od faktu, że zdecydowana większość informacji i opinii zawartych w internetowych tekstach pozwanego została już uprzednio przedstawiona w Telewizji (...) w programie (...), jak i w wystąpieniu senatora RP M. G. (1). Ostatecznie więc skutki naruszeń sfery dobra osobistego powoda poprzez wypowiedzi pozwanego należy skorygować ze względu na skutki wcześniejszych publicznych wypowiedzi dotyczących powoda, zaprezentowanych przy tym za pomocą mediów (telewizja publiczna) o znacznie większym zasięgu i sile oddziaływania aniżeli strony internetowe prowadzone przez pozwanego. Co więcej, jak wynika z ustaleń poczynionych w tej sprawie przez sąd pierwszej instancji, teksty pozwanego zostały już usunięte ze stron internetowych. Mając powyższe na uwadze oraz ostateczny zakres dokonanego naruszenia dóbr osobistych, ustalony przez sąd apelacyjny, w ocenie sądu funkcję kompensacyjną w tej sprawie w pełni i w stopniu wystarczającym realizują środki ochrony niemajątkowej. Przeproszenie skierowane do powoda z jednej strony stanowi bowiem źródło koniecznej do uzyskania satysfakcji, z drugiej zaś, z uwagi na jego publiczny charakter – element restytuujący w pewnym stopniu w oczach opinii publicznej dobre imię powoda. Z tych względów sąd apelacyjny uznał, że celem zapewnienia należytej ochrony stronie powodowej zbędne jest wzmacnianie przyznanej ochrony niemajątkowej również środkami ochrony majątkowej. W efekcie więc w tym zakresie wyrok sądu okręgowego podlegał zmianie, zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zważywszy, że apelacja skarżącego została częściowo uwzględniona.